



omisja uważa, że w Polsce nie występuje już jednoznaczne naruszenie praworządności, dlatego wycofała swoją uzasadnioną propozycję, która uruchomiła tę procedurę w 2017 r.

A ustawa grudniowa oraz ustawy zakazujące byłym funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa państwa zajmowania określonych stanowisk są dla Komisji Europejskiej w porządku, czy też co prawda naruszają praworządność, ale „niejednoznacznie”? A stowarzyszenia mundurowe i niezorganizowani, którzy od lat hołubili i bronili Lewicy oraz jej przedstawiciele, oceniają udział lewicowych europosłów w tym „sukcesie”, czy nie? (D)oceniają wysiłki Balta, Rozenka i pozostałego towarzystwa, które obiecywało nam złote góry pod tytułem „*robienie wszystkiego w celu włączenia haniebnej ustawy represyjnej do listy naruszeń prawa i podstawowych zasad Unii Europejskiej*”, czy dalej chować będą głowy w piasek i udawać, że nic się nie stało, bo wszelka krytyka byłych i obecnych podwładnych Czarzastego jest - nie wiedzieć czemu - niedopuszczalna.

Nie wiercie więc zapewnieniom walczących o europarlamentarne koryta kandydatom wszelkiej maści, że zrobią cokolwiek w naszej sprawie. Nie zrobią niczego, bo sprawa ta została zamknięta. Dzięki nim. Im chodzi tylko o stołki i o kasę.

Na krajowym podwórku też nie jest lepiej. Po zaserwowaniu przez Kidę, Szczepańskiego i Mrocza dawki zwiotczających mózg banałów, stowarzyszenia siadły na dupach i czekają na kolejne ruchy rządzących. Żadnej refleksji, żadnej analizy tych pierdół.

No bo spójrzmy na wypociny Kidy/Mrocza: [...] *Dopiero wnikliwa analiza zarówno zagadnień prawnych, jak i ekonomicznych związanych z funkcjonowaniem ustawy pozwoli na podjęcie dalszych działań w przedmiotowej sprawie. Z uwagi na aktualny etap prowadzonych analiz obecnie nie jest możliwe przekazanie wiążących informacji [...].* Co tu jest do analizowania? Wszystkie „zagadnienia prawne” przeanalizowane i doskonale opisane zostały w wielu opiniach, w tym prof. Chmaja, opiniach kancelarii adwokackich czy też w opiniach sporządzonych dla niektórych stowarzyszeń mundurowych. A „zagadnienia ekonomiczne”?

Finansowe naprawienie wyrządzonych przez ustawę grudniową - ale i przez tę z 2009 roku - krzywd, powinno mieć pierwszeństwo przed socjałem dla ukraińskich nierobów, przed nową linią Maginota przeciwko imigrantom (bo przecież to żadna przeszkoda dla wojsk rosyjskich) czy przed amokiem zakupów na wyprzedażach amerykańskiego uzbrojenia. Starczyłoby pieniędzy i dla pokrzywdzonych.

Równie mętne są „wyjaśnienia” Szczepańskiego, że każda sprawa musi być przeanalizowana (znowu ta analiza) indywidualnie. Taki jest skutek Uchwały SN z września 2020 roku, spowodowanej [krytykowanym](#) przeze mnie pytaniem SA w Białymstoku. Uchwała sprawiła, że wiele osób, które - podobnie jak SN - nie znają naszej ustawy emerytalnej, wypisują takie „mądrości” jak obok. Użytkownik ten robi ten sam błąd jak SN oraz kupa innych znawców, lansujących tezę o „ukrywających” się między policyj-

Jarosław Lech Gęsiór

Nie trzeba zmieniać ustawy emerytalnej. Wystarczy, że Minister SW wyda polecenie dla ZER aby ponownie przeanalizowali decyzje i zgodnie z uchwałą SN z 16.09.2020 punkt 116 zabrali świadczenia tylko tam, którzy dokonywali przestępstw wobec opozycji np. prowokacji jak KAmński i WASIK lub stosowali tortury i nieasadhione wnioski o postępy itd. 99% DECYZJI ZER JEST SPRZECZNA Z PRAWEM.

Co z kolegami Piotrowskim i reszta. Oni mają wsparcie od Opus Dei, która miała liczną agenturę w Biurze Studiów MSW.

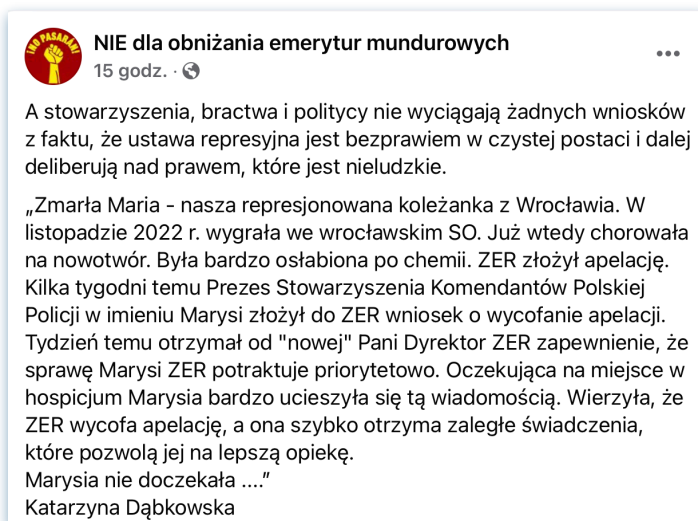
nymi emerytami/rencistami przestępcach, w naszym przypadku - zbrodniarzach komunistycznych.

Gdyby znali ustawę wiedzieliby, że zgodnie z jej art. 10.1, **prawo do emerytury nie przysługuje** funkcjonariuszowi **prawomocnie** skazanemu za określone w tym przepisie przestępstwa. Tak więc w chwili otrzymania decyzji o przyznaniu świadczenia, czy to przed wejściem w życie ustawy z 2009 roku czy tej z 2016 roku, każdy beneficjent ZER-u **był pod względem prawnym czysty jak łąza**.

Ale i potem, w przypadku **prawomocnego** skazania za przestępstwa wskazane w art. 10.2 ustawy emerytalnej, delikwent tracił świadczenie z ZER-u. Tak więc mówienie i pisanie teraz o jakichś analizach, indywidualnym rozpatrywaniu każdej sprawy, to zwykła ściema dla naiwnych, bo **nie ma wśród pokrzywdzonych ani jednego przestępcy**. Co więc chcą „analizować” oraz „indywidualnie rozpatrywać” Szczepański i jego towarzysze z Ministerstwa? A [autocenzura] ich wie.

Gdyby tylko chciał, Rząd mógłby jedną zmianą rozporządzenia,¹ **w którym nie ma śladu po IPN-ie**, wykluczyć Informację o służbie „na rzecz” z dowodów niezbędnych do ustalenia prawa do świadczenia (art. 38, ust. 1 naszej ustawy) i przywrócić świadczenia wszystkim pokrzywdzonym. Za jednym zamachem. Szczepański powinien o tym wiedzieć. Ale Rząd nie chce, bo musiałyby przyznać, że **obie** Informacje są zbędne, gdyż poświadczają przebieg **tej samej** służby, przebieg wiadomy i udowodniony i bez nich, na podstawie innych, znajdujących się w aktach osobowych dokumentów. Dokumentów będących w dyspozycji ZER-u, a nie IPN-u!

Rząd, przy milczącej Lewicy, a może nawet i z jej aprobatą, z premedytacją założył, że świadczenia przywracane będą (o ile będą) wyłącznie przez sądy oraz w drodze „łaski” Ministra SWiA. Czyli tylko tym pokrzywdzonym, którzy złożyli odwołania/napisali wnioski z 8a. Pozostałym pokazał środkowy palec. Ale i tak, wypłata świadczeń i wyrównań z wygrzanych prawomocnie spraw, rozłożona została na co najmniej dwa lata. Bo wykonywanie bezprawnej ustawy musi być zgodne z prawem i procedurami! I zgodnie z tym „prawem” i z tymi „procedurami”, pokrzywdzeni umierają jeden po drugim, nie doczekawszy ani sprawiedliwości, ani spełnienia przedwyborczych obietnic, do których zresztą nie przyznają się już sami obiecujący. No bo jak ludziom wytłumaczyć, że ustawa dalej obowiązuje, a jej przepisy są bezlitośnie i bezwzględnie stosowane wobec tych wszystkich, którzy albo nie wygrali jeszcze prawomocnie swoich spraw, albo je prawomocnie przegrali, albo nie odwoływali się, czyli **wobec około 30 tysięcy osób**. I tak każdego miesiąca! Zgodnie z „prawem” i z „procedurami”! Ci Zmarli to ofiary już nie tylko PiS-u, ale i nowych władców Polski.



¹ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, z dnia 18.10.2004 r., chociażby §14.1 i 2.

Przy takiej postawie rządzących oraz przy nieporadności śpiących stowarzyszeń mundurowych trzeba liczyć się z tym, że żadnej nowelizacji ustawy nie będzie. Prędzej czy później pojawi się „przekaz dnia”, że sprawę „załatwią” sądy oraz akty „łaski” z art. 8a. Nowelizacja nie będzie już potrzebna. A to dla naszego dobra, ponieważ w przypadku kolejnej zmiany opcji politycznej u władzy, trudno jej będzie zmienić obowiązujące i wówczas bezprawne i niekonstytucyjne przepisy, na jeszcze bardziej bezprawne i jeszcze bardziej niekonstytucyjne. Tym zaś 16 tysiącom pokrzywdzonych, którzy nie odwoływali się, i tak będzie wszystko jedno.

Lepiej dla nas więc będzie nie tykać dyskryminujących zapisów. No i za jednym zamachem uratowany zostanie wizerunek byłej, „demokratycznej” opozycji, bo przecież to nie ona przywróci nam świadczenia, tylko sądy. A obietnice? Dopóki są naiwni, którzy w nie wierzą, dopóty trzeba je rozdawać na lewo i na prawo. Przecież nic nie kosztują. A jak sprawa się rypnie powie się, że właśnie trwa wnikliwa analiza zagadnień. W to też uwierzą.